Gry ortograficzne

Dziś po dyktandzie w szkole
Wrócił Jerzyk, do domu markotny.
Ziewał, ziewał — i zdrzemnął się przy stole,
Bo i dzień był jakiś senny i słotny.
I przyszły do Jerzyka trzy słówka:
"Brzózka", "Jabłko" i "Główka"
I powiedziały:

- Jestem Brzózka, nie "bżuska".
- Jestem Jabłko, nie "japko".
- Jestem Główka, nie "głufka".

Jak można tak znieważać urodę naszą i ród ?
Trzeba się uczyć! Uważać! Na pewno opłaci się trud.
Nie pomogą tu żadne wykręty, wymówki.
I rzuciły mu na stół swoje wizytówki,
Żeby wiedział, z kim ma do czynienia,
I wyzbył się takich zwyczajów prostackich:
Jabłko z Jabłońskich,
Brzózka z Brzozowskich,
Główka z Głowackich.
— A gdy i nadal będziesz sadził błąd po błędzie,
To zrobimy z Jerzego — Jeżego,
Złego jeża kolczastego;
I co? Przyjemnie ci będzie?

Wystąpiły na Jerzyka siódme poty!
Obudził się — i do roboty!

Ćwicz ortografię w przyjemny sposób na stronie

http://www.superbelfrzy.edu.pl/category/gry-edukacyjne/ortograficzne/